

JOLANTA DYBAŁA  
UNIwersytet Łódzki

## **Makryna Młodsza, czyli kto? Postać świętej w pismach Grzegorza z Nyssy<sup>1</sup>**

Grzegorz z Nyssy (ur. 335/340 – zm. po 394) jest jednym z trzech Kapadockich Ojców Kościoła. Pozostali dwaj to jego brat, Bazyli z Cezarei, i przyjaciel, Grzegorz z Nazjanzu. Nysseńczyk otrzymał dobre wykształcenie świeckie i przez jakiś czas nauczał retoryki. Później jednak zdecydował się wieść życie klasztorne. W roku 371, wbrew jego woli, Bazyli ustanowił go biskupem Nyssy w Kapadocji. Po kilku latach, w roku 376, oskarżony oszczerczo przez heretyków o trwonienie dóbr Kościoła, został złożony z urzędu. Powrócił nań dwa lata później, a w roku 380 wybrano go na biskupa Sebasty. Metropolitą tej ostatniej był zaledwie kilka miesięcy. W roku 381, jako jeden z czołowych obrońców ortodoksji, uczestniczył w soborze w Konstantynopolu. Grzegorz należy do grona najwybitniejszych teologów i filozofów swojej epoki. Pozostawił po sobie pisma o charakterze dogmatycznym, egzegetycznym i biograficznym, homilie liturgiczne, mowy oraz zbiór listów<sup>2</sup>.

Makryna, siostra Nysseńczyka, była pierwszym dzieckiem Emmelii i Bazylego Starszego<sup>3</sup>. Zrezygnowała z małżeństwa i wybrała

---

<sup>1</sup> Artykuł stanowi fragment rozprawy doktorskiej pt. *Ideal kobiety w greckiej literaturze patrystycznej IV i początku V wieku (w świetle pism Kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma)*, pisanej pod kierunkiem Pana prof. dr. hab. Macieja Kokoszki.

<sup>2</sup> Więcej na temat biskupa Nyssy por. m.in. B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, Warszawa 1990, s. 410–418; A. Meredith, *The Cappadocians*, London 1995; M. Ludlow, *Gregory of Nyssa. Ancient and (Post)modern*, Oxford 2007; *The Brill Dictionary of Gregory of Nyssa*, eds L.F. Mateo-Seco, G. Maspero, trans. S. Cherney, Leiden–Boston 2010 [Supplements to *Vigiliae Christianae*, 99].

<sup>3</sup> Gregorius Nyssenus [dalej: Greg. Nys.], *Vita sanctae Macrinae*, [w:] Grégoire de Nyse, *Vie de sainte Macrine*, éd. P. Maraval, Sources Chrétiennes,

życie poświęcone dziewiczej służbie Bogu, które prowadziła w założonej przez siebie wspólnocie ascetycznej. Prezentację sylwetki świętej zawdzięczamy właśnie Grzegorzowi. Podstawowym źródłem pozwalającym poznać życie tej dziewicy jest *Vita sanctae Macrinae*<sup>4</sup>. Święta jest również bohaterką, a raczej jednym z dwóch interlokutorów, *Dialogu o duszy i zmartwychwstaniu*<sup>5</sup>. Nysseńczyk wspomina o niej także w liście skierowanym do niejakiego Jana<sup>6</sup>. Co ciekawe, nie pojawia się ona w spuściźnie innego ze swoich braci, Bazylego z Cezarei, natomiast na wzmiankę o niej natrafiamy u Grzegorza z Nazjanzu<sup>7</sup>. To najkrótsze przedstawienie postaci, której poświęcony jest ten artykuł. Jeśli jednak bliżej przyjrzymy się opisującym ją dziełom, to okaże się, że ich autor powierzył jej w nich do odegrania kilka innych ról, oprócz wspomnianej już roli ascetki.

We wstępie do *Żywotu* Grzegorz z Nyssy tłumaczy, iż dzieło to, mimo że w tytule nazwane jest listem, swoją objętością wykracza poza jego ramy i staje się dłuższym opowiadaniem. Dowiadujemy się również, że do napisania go skłonił biskupa adresat tych słów, z którym spotkał się on w Antiochii, w czasie odbywania piel-

---

178 [dalej: *Vita Macr.*; SCh 178], Paris 1971, s. 140. J. Emile Pfister (*A Biographical Note. The Brothers and Sisters of St. Gregory of Nyssa*, „*Vigiliae Christianae*” 1964, vol. XVIII, No 1, s. 108–113) uważa, że Makryna miała dziewięcioro rodzeństwa – pięcioro braci i cztery siostry. Jeden z chłopców miał umrzeć jeszcze za życia Bazylego Starszego.

<sup>4</sup> Na temat *Żywotu* por. P. Maraval, *Introduction*, [w:] Grégoire de Nyssse, *Vie de sainte Macrine...*, s. 21–132; idem, *La Vie de sainte Macrine de Grégoire de Nyssse. Continuité et nouveauté d'un genre littéraire*, [w:] *Du héros païen au saint Chrétien. Actes du colloque organisé par le Centre d'Analyse des Rhétoriques Religieuses de l'Antiquité (C.A.R.R.A.) Strasbourg, 1er-2 décembre 1995*, publiés sous la direction de G. Freyburger, L. Pernot, Paris 1997 (Collection des Études Augustiniennes. Série Antiquité, 154), s. 133–138.

<sup>5</sup> *De anima et resurrectione* to dialog Makryny z Grzegorzem z Nyssy, znany jako chrześcijański *Fedon*. Miał się odbyć w Annisach nad rzeką Irys, w przededniu śmierci rozmówczyni. Makryna postrzegana jest tu jako odpowiednik Sokratesa, który we wspomnianym utworze Platona, oczekując na wykonanie na nim wyroku śmierci, przedstawia swoje poglądy na temat nieśmiertelnej duszy (por. hasło G. Maturiego w: *The Brill Dictionary of Gregory of Nyssa...*, s. 27–29). Tekst oryginału w: *Patrologiae cursus completus. Series graeca*, acc. J.-P. Migne [dalej: PG] 46, 12–160.

<sup>6</sup> To list, któremu nadano numer dziewiętnasty. Zawiera dość krótką informację o Makrynie i jej życiu. Poprzedza *Żywot*.

<sup>7</sup> Poświęcił jej jeden z epigramów – Gregorius Nazianzenus, *Epigr.* CXX, PG 38, 75–76.

grzymki do Jerozolimy<sup>8</sup>. Grzegorz wyraźnie formułuje cel, jaki chce osiągnąć spisując historię swojej siostry. Otóż uważa, że jej życie nie powinno zostać zapomniane, gdyż stanowi doskonały wzór do naśladowania dla innych. Tym samym otwarcie nadaje *Żywotowi* charakter utylitarny<sup>9</sup>. W pierwszej części utworu autor przedstawia dzieje tytułowej bohaterki, w drugiej zdaje relację ze swojego spotkania z nią, do którego doszło na kilka dni przed jej śmiercią, oraz szczegółowo opisuje jej pogrzeb<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 1, SCh 178, s. 136–138. Postać listu, zgodnie z zapowiedzą w prologu, miał mieć również *Żywot św. Antoniego*, napisany przez Atanazego Wielkiego. Derek Krueger (*Hagiography as an Ascetic Practice in the Early Christian East*, „The Journal of Religion” 1999, vol. LXXIX, No 2, s. 216–232) uważa, że takie zafalszowywanie gatunku było w literaturze hagiograficznej celowym działaniem autora. Obniżając walory literackie swojego dzieła, nawet jeśli te wstępne zapowiedzi nie znalazły później potwierdzenia w treści utworu, biograf chciał dowieść swojej pokory. W ten sposób tekst hagiograficzny pozwalał wykreować na świętego zarówno osobę opisywaną, jak i samego piszącego. Ta kreacja, w przypadku *Żywotu Makryny*, obejmowała nie tylko postać autora dzieła, ale i innych członków najbliższej rodziny świętej. Por. N.D. Howard, *Familial Askēsis in the Vita Macrinae*, [w:] *Studia Patristica*, vol. XLVII (*Papers Presented at the Fifteenth International Conference on Patristic Studies Held in Oxford 2007. Cappadocian Writers. The Second Half of the Fourth Century [Greek Writers]*), eds J. Baun, A. Cameron, M. Edwards, M. Vinzent, Leuven–Dudley 2010, s. 33–38. Por. też M.B. Pranger, *Narrative Dimensions in Gregory of Nyssa's Life of Macrina*, [w:] *Studia Patristica*, vol. XXXII (*Papers Presented at the Twelfth International Conference on Patristic Studies Held in Oxford 1995. Athanasius and His Opponents. Cappadocian Fathers. Other Greek Writers after Nicaea*), ed. E.A. Livingstone, Leuven 1997, s. 201–207 (celem, jaki przyświecał Grzegorzowi w *Żywocie*, ma być przedstawienie siebie samego jako kolejnego Mojżesza – biskupa, duchownego i nieustrudzonego tułacza).

<sup>9</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 1, SCh 178, s. 140–142. Zdaniem Dereka Kruegera (*Writing and the Liturgy of Memory in Gregory of Nyssa's Life of Macrina*, „Journal of Early Christian Studies” 2000, vol. VIII, No 4, s. 483–510) spisanie biografii chrześcijańskiej służy także złożeniu Bogu dziękczynienia za Jego obecność w życiu zmarłego i przez to sama narracja upodabnia się do aktu odmawiania modlitwy.

<sup>10</sup> Datacja śmierci Makryny nastęrcza wiele problemów. P. Maraval, we wstępie do swojego wydania *Żywotu (Introduction...*, s. 57–67), opowiedział się za dniem 19 lipca 380 r. i uznał, że wobec powyższego spisanie utworu musiało nastąpić nie wcześniej niż w ostatnich miesiącach 380 r., a nie później niż w 382–383 r. W wyniku dalszych badań (*La date de la mort de Basile de Césarée*, „Revue des Études Augustiniennes” 1988, vol. XXVII, s. 25–38) przesunął jednak datę śmierci na 19 lipca 378 r. Obecnie przyjmuje się, że nastąpiło to 19 lipca 379 r. (L.F. Mateo-Seco w: *The Brill Dictionary of Gregory of Nyssa...*, s. 473; wyniki badań streszcza A.M. Silva, *Biography*, [w:] *Gregory of Nyssa, The Letters*, introduction, trans. and commentary by A.M. Silvas, Leiden–Boston 2007 [Supplements to *Vigiliae Christianae*, 83], s. 32–39).

Przedmowa *Żywotu* zawiera informację o tym, że autor dzieła i postać, której przedstawienia się podjął, są ze sobą blisko spokrewnieni<sup>11</sup>. Nysseńczyk nie usprawiedliwia się z tego powodu ani nie widzi potrzeby składania czytelnikowi obietnicy zachowania obiektywizmu. Georg Luck dostrzega w tym dumę biskupa z własnej z siostry i radość wynikającą z zyskania sposobności do zaprezentowania swojej rodziny<sup>12</sup>.

Już na początku dowiadujemy się, że będziemy mieć do czynienia z wyjątkową osobą. Grzegorz waha się nazwać ją kobietą, ponieważ Makryna, jego zdaniem, „swym usposobieniem bardzo przewyższała kobietę”<sup>13</sup>, a „życiową mądrością doszła do najwyższych granic ludzkiej cnoty”<sup>14</sup>. Imię, jakie nosiła, otrzymała po babce ze strony ojca, która w okresie prześladowań chrześcijan nie wyparła się swojej wiary. Równie wielką pobożnością, w opinii biskupa, charakteryzowała się Emmelia, matka Makryny. To zapewne swojej głębokiej wierze zawdzięczała ona senne widzenie, jakiego doświadczyła tuż przed narodzinami naszej bohaterki. Grzegorz donosi, że ujrzała wówczas samą siebie noszącą na rękach dziecko, które miało dopiero przyjść na świat. Wówczas pojawiła się postać o niezwykłej urodzie i nadała niemowlęciu imię Tekla. Wymówiwszy je trzy razy, zjawia zniknęła. Emmelia zachowała drugie imię swojej córki w tajemnicy. Nysseńczyk odbiera to zdarzenie jako widomy znak, który miał nie tyle wskazać, jak należy nazwać dziewczynkę, ile zwrócić uwagę na drogę życiową, jaką obierze ona w przyszłości<sup>15</sup>. Tekla, występująca w apokryficznych *Dziejach Paw-*

<sup>11</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 1, SCh 178, s. 140.

<sup>12</sup> G. Luck, *Notes on the Vita Macrinae of Gregory of Nyssa*, [w:] *The Biographical Works of Gregory of Nyssa. Proceedings of the Fifth International Colloquium on Gregory of Nyssa, Mainz, 6–10 September 1982*, ed. A. Spira, Cambridge 1984 [Patristic Monograph Series, 12], s. 21.

<sup>13</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 1, SCh 178, s. 140 („Γυνή δε ἦν ἡ τοῦ διηγήματος ἀφορμή, εἴπερ γυνή οὐκ οἶδα γὰρ εἰ πρέπον ἐστὶν ἐκ τῆς φύσεως αὐτὴν ὀνομάζειν τὴν ἄνω γενομένην τῆς φύσεως”); tłum.: Grzegorz z Nysy, *Życie św. Makryny*, tłum. W. Kania, przedm. A. Bober, „Analecta Cracoviensia” 1971, vol. III [dalej: Kania], s. 387.

<sup>14</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 1, SCh 178, s. 142 („ἡ πρὸς τὸν ἀκρότατον τῆς ἀνθρωπίνης ἀρετῆς ὄρον ἑαυτὴν διὰ φιλοσοφίας ἐπάρασα”), tłum. – Kania, s. 387. Wspomniana tutaj filozofia (*φιλοσοφία*) nabiera u autorów chrześcijańskich innego znaczenia, niż to powszechnie znane z literatury klasycznej, zyskuje treść teologiczną. Oznaczać może „mądrość życia, wzniosłość myśli, cnotę czy prawdziwą religię”. Więcej por. J. LeClercq, *Pour l'histoire de l'expression 'philosophie chrétienne'*, „Mélanges des Sciences Religieuses” 1952, t. IX, s. 221–226.

<sup>15</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 2, SCh 178, s. 142–148.

ła i Tekli oraz osnutych na ich kanwie legendach, była w wieku IV otaczana w całej Azji Mniejszej wielkim kultem jako dziewica i męczennica<sup>16</sup>. Grzegorz z Nyssy, znajdując analogię między świętą a Makryną, może mieć na myśli zarówno życie w czystości, na jakie zdecydowała się jego siostra, jak i męczeństwo, które stara się jej przypisać<sup>17</sup>.

Z chwilą, gdy Makryna osiągnęła dwunasty rok życia ojciec postanowił znaleźć dla niej odpowiedniego kandydata na męża. Spośród licznych młodzieńców, którzy ubiegali się o jej rękę, wybrał człowieka wykształconego i pochodzącego z dobrej rodziny. Małżeństwo miało zostać zawarte po osiągnięciu przez dziewczynę odpowiedniego wieku. Zły los (*φθόρος*) zniweczył jednak te plany, gdyż narzeczony zmarł<sup>18</sup>. Makryna uznała, że sam zamiar wstąpienia

<sup>16</sup> Tekla miała pochodzić z Ikonium w Azji Mniejszej. Pod wpływem nauczania św. Pawła, dotyczącego życia w czystości, porzuciła swojego narzeczonego i podażyła za Apostołem. Jej kult powstał i rozwinął się właśnie w Anatolii, w wieku IV. Czczono ją w tym regionie na całym obszarze rozciągającym się od Konstantynopola po Syrię, ale punktem centralnym związanego z nią kultu było sanktuarium w miejscowości Hagia Tekla (nieдалеко Seleucji Izauryjskiej). O jego dużej popularności świadczą wspomniane w źródłach pielgrzymki (przybył tutaj m.in. Grzegorz z Nazjanzu – w 374 r. i Egeria, pątniczka, autorka relacji ze swojej podróży do Ziemi Świętej – ok. 384 r.) oraz pozostałości kompleksu trzech bazylik, łaźni publicznych i cystern, datowanych na V w. Por. S.J. Davis, *The Cult of Saint Thecla. A Tradition of Women's Piety in Late Antiquity*, Oxford–New York 2008 [Oxford Early Christian Studies], s. 4–8.

<sup>17</sup> Apokryficzne *Akta* nie ukazują Tekli jako męczennicy – mówią, że uniknęła śmierci z rąk prześladowców. To jednak nie przeszkadzało Ojcom Kościoła przedstawiać ją jako taką. Por. L. Hayne, *Thecla and the Church Fathers*, „Vigiliae Christianae” 1994, vol. XLVIII, No 3, s. 212.

<sup>18</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 4, SCh 178, s. 152–154. Słowo *φθόρος* w grece klasycznej oznacza „zazdrość, złośliwość, czyn nienawistny, niezyczliwość” (za: *Słownik grecko-polski*, t. II (L–W), na podst. słownika Z. Węclewskiego oprac. O. Jurewicz, Warszawa 2001, s. 472), ale w okresie patrystycznym jedno z jego znaczeń to *szatan* (*A Patristic Greek Lexicon*, ed. G.W.H. Lampe, Oxford 1961, s. 1474). Elena Giannarelli (*Women and Satan in Christian Biography and Monastic Literature [IV<sup>th</sup>–V<sup>th</sup> centuries]*, [w:] *Studia Patristica*, vol. XXX [Papers Presented at the Twelfth International Conference on Patristic Studies Held in Oxford 1995. *Biblica et Apocrypha. Ascetica. Liturgica*], ed. E.A. Livingstone, Leuven 1997, s. 196–201) zauważa, że w przeciwieństwie do męskich biografii chrześcijańskich te, które poświęcone są kobietom, nie obfitują w obecność szatana. Jeśli już pojawia się on tutaj, to nie po to, by seksualnie kusić świętą kobietę, jak często dzieje się to w historiach mówiących o ascetach. W *Żywocie Makryny* Grzegorz przywołuje szatana dwukrotnie – przy okazji śmierci narzeczonego bohaterki, a następnie w opowieści o zgonie jej brata, Naukratiosa. W pierwszym z tych przypadków, jak pokazuje E. Giannarelli, jego działanie przypomina znane z literatury klasycznej

w związek małżeński formalnie uczynił ją żoną, dlatego poślubienie kogoś innego w takiej sytuacji oznaczałoby niedochowanie wierności pierwszemu mężowi. Odrzucała zachęty rodziców, starających się nakłonić ją do zmiany decyzji, twierdząc, że ten, za którego wyszła za ich zgodą, nie umarł, ale żyje w Bogu i oczekuje na zmartwychwstanie. Resztę życia postanowiła spędzić samotnie (ἐφ' ἑαυτῆς)<sup>19</sup>. W ten sposób Makryna połączyła w sobie dwa wzajemnie wykluczające się pojęcia – kobiety niezamężnej i wdowy<sup>20</sup>. Łączenie przeciwieństw to jedna z kilku metod, którymi Grzegorz z Nyssy posługuje się kreując obraz swojej siostry jako osoby wyjątkowej na tle wszystkich, którzy ją otaczali, bez względu na to czy należeli do tej samej, czy do przeciwnej płci.

Chryścianizacja społeczeństwa antycznego wywarła duży wpływ na relacje matka – córka. Możliwość uprawiania ascezy pozwoliła im dalej wieść wspólne życie w jednym domu, likwidując konieczność rozdzielenia przez mężczyzn, których poślubiły<sup>21</sup>. Biskup Nyssy podkreśla niezwykle istotną rolę, jaką w życiu Makryny odgrywała jej matka. Emmelia osobiście zajęła się wychowaniem swojego pierwotnego dziecka, kształtując jego światopogląd. Grzegorz mówi, że w tym celu odrzuciła wszystko, co pogańskie i oparła nauczanie córki wyłącznie na *Piśmie Świętym*. Emmelia wpajała Makrynie przede wszystkim mądrości Salomona i uczyła ją psalmów; psalterz miał towarzyszyć dziewczynie przy wykonywaniu wszystkich codziennych czynności<sup>22</sup>. Informacje dotyczące eduka-

---

postępowanie pogańskich bogów. Ci, powodowani zazdrością (φθόρος θεῶν) o szczęście młodych ludzi, starali się ich rozdzielić.

<sup>19</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 5, SCh 178, s. 154–156. S. Elm (*Virgins of God. The Making of Asceticism in Late Antiquity*, Oxford–New York 1994 [Oxford Classical Monographs], s. 44) uważa, że użyte tu przez Grzegorza wyrażenie ἐφ' ἑαυτῆς jest znamiennie – posiadając platońskie korzenie, do IV w. stało się terminem fachowym oznaczającym indywidualnie podjętą decyzję o prowadzeniu życia w samotności. Por. Ph. Rousseau, *The Pious Household and the Virgin Chorus. Reflections on Gregory of Nyssa's Life of Macrina*, „Journal of Early Christian Studies” 2005, vol. XIII, No 2, s. 174, który twierdzi, że Makryna raczej przedefiniowała w ten sposób swoje prawne położenie, dostosowując je do nowej sytuacji, w jakiej się znalazła po śmierci narzeczonego – „She was turning the authoritative force of her father's kr...sij back upon him, and setting herself up as equivalent to an independent married woman”.

<sup>20</sup> S. Elm, *op. cit.*, s. 45.

<sup>21</sup> S.A. Harvey, *Sacred Bonding. Mothers and Daughters in Early Syriac Hagiography*, „Journal of Early Christian Studies” 1996, vol. IV, No 1, s. 51.

<sup>22</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 3, SCh 178, s. 148–150, tłum. – Kania, s. 388.

cji Makryny zaczerpnięte z *Żywotu* stoją w sprzeczności z tym, co na temat wiedzy, jaką posiadała, dowiadujemy się z *Dialogu*. Prowadząc uczoną dysputę ze swoim bratem, Makryna wykazuje się bowiem znajomością poglądów pogańskich filozofów – stoików i epikurejczyków<sup>23</sup>. Zatem biskup, kreśląc portrety swojej siostry, akcentuje cechy, które są bardziej pożądane dla wizerunku, jaki tworzy w danej chwili. Dostępne źródła nie pozwalają udzielić jednoznacznych odpowiedzi na pytania o rzeczywisty poziom wykształcenia Makryny i program, na podstawie którego realizowano jej nauczanie<sup>24</sup>.

Emmelia i Makryna były ze sobą bardzo zżyte. Córka, jak twierdzi Grzegorz, nawet na chwilę nie opuszczała matki, tak, że ta druga miała nawet mawiać, iż wprawdzie inne swoje dzieci długo nosiła w łonie, ale ją ma przy sobie zawsze i wszędzie. Makryna przychodziła Emmelii z pomocą w wypełnianiu domowych obowiązków do takiego stopnia, że zastępowała jej służące (Grzegorz wspomina, że przygotowywała jej żywność, własnoręcznie piekła chleb). To wsparcie było matce potrzebne zwłaszcza po śmierci Bazylego Starszego, kiedy musiała borykać się z różnymi problemami związanymi z zarządzaniem domem. Z drugiej strony Emmelia była tą, która dbała o duszę swojej córki. Tym sposobem, jak głosi biskup, obydwie wzajemnie się uzupełniały i wyręczały<sup>25</sup>.

Stopniowo w ich relacjach zaczęła zachodzić zmiana. Makryna, która do tej pory ciągle pozostawała pod bacznym okiem matki

<sup>23</sup> Greg. Nys., *De anim. et res.*, PG 46, 21.

<sup>24</sup> Francine Cardman (*Whose Life Is It? The Vita Macrinae of Gregory of Nyssa*, [w:] *Studia Patristica*, vol. XXXVII [Papers Presented at the Thirteenth International Conference on Patristic Studies Held in Oxford 1999. Cappadocian Writers. Other Greek Writers], eds M.F. Wiles, E.J. Yarnold, P.M. Parvis, Leuven 2001 s. 44) utrzymuje, że fakt, iż Makryna spełnia w *Żywocie* i w *Dialogu* funkcję symboliczną lub literacką nie wyklucza tego, że była wykształcona i potrafiła samodzielnie myśleć. Zdaniem badaczki Grzegorz nie mógł sobie pozwolić na to, by przeceniać intelekt swojej siostry, ponieważ jego dzieła trafiały także do rąk ludzi, którzy znali ich bohaterkę i mogli ocenić wiarygodność biografę. Co więcej, w domu rodzinnym Makryna miała dostęp do literatury, z której korzystał jej ojciec, znany retor i wykształceni według antycznych kanonów bracia (pogląd ten podziela Ph.M. Beagon, *The Cappadocian Fathers, Women and Ecclesiastical Politics*, „*Vigiliae Christianae*” 1995, vol. XLIX, No 2, s. 170–171). Ponadto sposób życia, jaki prowadziła święta, nie tak absorbujący jak w przypadku mężatek, dawał jej możliwość poświęcenia czasu na studiowanie.

<sup>25</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 5, SCh 178, s. 156–160. Bazyl Starszy zmarł między rokiem 341 a 345 (S. Elm, *op. cit.*, s. 78).

i dzięki temu sprawowała się nienagannie, przejęła rolę duchowej przewodniczki. Stała się dla Emmelii wzorem dążenia do osiągnięcia życiowej mądrości, powoli przyciągała ją do oderwanego od materii, skromnego stylu życia<sup>26</sup>. Wreszcie, kiedy Makryna zerwała z egzystencją wiążącą się z codziennymi, doczesnymi troskami, przekonała matkę, by ta również porzuciła dotychczasowy sposób bycia i dołączyła do wspólnoty dziewic, jaka zaczęła się właśnie tworzyć w Annisach, w jednym z rodzinnych majątków położonych w prowincji Pontu. Zamiast, tak jak do tej pory, korzystać z usług służących i niewolnic, Emmelia miała zostać równą im siostrą<sup>27</sup>. Wydarzenia te rozgrywały się w okresie, gdy wdowa nie musiała już dbać o wykształcenie i zabezpieczenie przyszłości swoich pozostałych dzieci, ponieważ te usamodzielnily się. Grzegorz donosi, że matka traktowała teraz córkę jak doradcę w kwestii obrania drogi życia i w końcu wstąpiła do grona dziewic, które skupiły się przy Makrynie<sup>28</sup>. I tak Emmelia, za sprawą ukochanej córki, zrealizowała swoje dawne pragnienie całkowitego poświęcenia się modlitwie i dziewiczej służbie Bogu. W młodości musiała zrezygnować z urzędywistnienia tych planów i zdecydować się na wyjście za mąż, gdyż po śmierci obydwójga rodziców obawiała się doznania fizycznej przemocy ze strony mężczyzn, których zaloty odrzucała<sup>29</sup>.

Zmiana, jaka zaszła w relacji między Makryną i Emmelią, uwiadacznia się przede wszystkim przy okazji tragedii, jaką dla obydwu kobiet była śmierć Naukratiosa, odpowiednio ich brata i syna. W dzieciństwie zmarły, według słów Grzegorza, był utalentowanym chłopcem, który mógł się pochwalić zaletami zarówno ciała, jak i duszy. Nysseńczyk sugeruje, że Naukratiosa czekała świetlana przyszłość, gdyż swoim pierwszym publicznym popisem umiejętności retorycznych wzbudził powszechny podziw. On jednak postanowił nagle zerwać z życiem, jakie do tej pory prowadził i wybrał

<sup>26</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 5, SCh 178, s. 160 („Καὶ ὁμοῦ μὲν τῇ παιδαγωγίᾳ τῆς μητρὸς ἄμωμον διεφύλασεν ἑαυτὴν τὸν βίον ἐν μητρῷοις ὀφθαλμοῖς διὰ παντὸς εὐθουόμενον τε καὶ μαρτυρούμενον, ὁμοῦ τε παρέσξε πρὸς τὸν ἴσον σκοπόν, τὸν κατὰ φιλοσοφίαν λέγω, μεγάλην τῇ μητρὶ διὰ τοῦ βίου ἑαυτῆς τὴν ὑφήγησιν, κατ' ὀλίγον αὐτὴν πρὸς τὴν αὔλον τε καὶ λιτοτέραν ζωὴν ἐρελκομένη”).

<sup>27</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 7, SCh 178, s. 164.

<sup>28</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 11, SCh 178, s. 174–176 („γίνεται σύμβουλος τῆς μητρὸς ἢ τῆς παρθένου ζωῆ πρὸς τὴν ἐμφιλόσοφον ταύτην καὶ αὔλον τοῦ βίου διαγωγὴν”). Nastąpiło to ok. 357 r. (P. Maraval, *Introduction...*, s. 53; podobnie S. Elm, *op. cit.*, s. 84, przyp. 22).

<sup>29</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 2, SCh 178, s. 144.

samotność oraz ubóstwo. W towarzystwie jednego jedynie służącego, któremu przyświecały takie same ideały, udał się do ustronnego miejsca położonego nad rzeką Irys. Tutaj, porzuciwszy zgiełk miasta, zajęcia związane ze służbą wojskową czy pracą adwokacką, troszczył się osobiście o przebywających w sąsiedztwie chorych i ubogich starców. Pomagał również matce, spełniając każdą jej prośbę. Grzegorz podsumowuje charakterystykę swojego brata mówiąc, że sposób życia, jaki ten prowadził, polegał na oddaniu się prawdziwej mądrości<sup>30</sup>. Niespodziewanie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego Naukratios poniósł śmierć. Doszło do tego podczas jednej z wypraw na polowanie, na którą wyruszył, by zapewnić pożywienie znajdującym się pod jego opieką mężczyznom. Biskup Nyssy ukazuje wielki ból, jaki wstrząsnął Emmelią na wieść o tej tragedii. Mimo że była ona wyćwiczona w każdej cnocie (*ἀρετή*), natura (*φύσις*) wzięła w niej górę. W efekcie załamała się na duszy (*ψυχή*), zaniemówiła i straciła dech, a jej rozum (*λογισμός*) ustąpił miejsca uczuciu (*πάθος*)<sup>31</sup>. Cierpienie Emmelii było tak wielkie, że poddając się mu, upadła na ziemię niczym atleta rażony niespodziewanym uderzeniem<sup>32</sup>. Grzegorz odwołuje się tutaj do określenia stosowanego w odniesieniu do męczenników i tym samym zrównuje boleść, jakiej doświadczyła jego matka, z katuszami będącymi ich udziałem. Jednak tak szczegółowy opis przeżyć Emmelii i przyznanie, jak bardzo zawładnął nią żal po stracie syna, służy przede wszystkim skonstruowaniu jej zachowania z postawą Makryny. Grzegorz nie neguje, że również jego siostra cierpiała po śmierci Naukratiosa, ale mówi, iż zdołała wznieść się ponad swoją naturę (*ὅμως ὑψηλοτέρα γενομένη τῆς φύσεως*). Co więcej, zaczęła pocieszać matkę i własnym przykładem nauczała ją odwagi (*ἀνδρείαν παιδαγωγήσασα*). Dowiodła tym samym swojej cnoty (*ἀρετή*). To dzięki Makrynie, w mniemaniu biskupa, Emmelia przezwyciężyła cierpienie i nie dopuściła się niczego, co byłoby nieszlachetne i zniewieściałe (*δυσγενής, γυναικεῖον*), czyli krzyku czy rozrywania szat<sup>33</sup>. Ostatnie określenia, odnoszące się

<sup>30</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 8–9, SCh 178, s. 164–168. Nysseńczyk stwierdza tu, że Naukratios, prowadząc takie życie, uszczęśliwiał swoją matkę („Πέμπτον διήγαγεν ἔτος τοῦτον τὸν τρόπον φιλοσοφῶν καὶ μακαριστὴν ποιῶν τὴν μητέρα τῇ ἰδίᾳ ζωῇ”).

<sup>31</sup> *Πάθος* jest w greckiej patrystyce bardzo szerokim pojęciem, które odnosi się między innymi do stanu ludzkiej duszy, podatnej na emocje, ale również na grzech, zło i zepsucie (*A Patristic Greek Lexicon...*, s. 992–995).

<sup>32</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 9, SCh 178, s. 168–172.

<sup>33</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 10, SCh 178, s. 172–174.

do zachowań, jakie Nysseńczyk uznaje za typowe dla kobiet i ludzi wywodzących się z nizin społecznych, mają wyraźnie pejoratywny wydźwięk. Nie można jednak potraktować ich jako dowody na mizoginię autora tych słów. Widok płaczków zawodzących na pogrzebach, targających swoje włosy, rozdzierających odzież czy też rozdrapujących sobie twarze był przecież w tym okresie stałym elementem tych uroczystości<sup>34</sup>. Należy zatem uznać je za krytykę postępowania niegodnego tych, którzy wierzą w Chrystusa.

Grzegorz z Nyssy, przedstawiając reakcję swojej siostry na śmierć bliskiej jej osoby, pokazuje, że w swym rozwoju duchowym osiągnęła ona doskonałość. Pomyślnie przeszła próbę wcielenia w życie zasad nauki chrześcijańskiej i nie poddała się emocjom, których nie dopuszcza wiara w zmartwychwstanie. Ponadto, tylko dzięki niej ten sam egzamin udało się zdać Emmelii. Ewolucja, jakiej w *Żywocie* podlegają relacje matka – córka, kończy się odwróceniem ról odgrywanych przez obydwie kobiety. Makryna, sprawując funkcję przewodniczki i nauczycielki prawdziwej mądrości, staje się matką własnej matki<sup>35</sup>. To kolejny paradoks, do którego odwołuje się biograf świętej kreśląc jej portret.

W opisaną wyżej historię Grzegorz z Nyssy mówi, że Makryna wzniosła się ponad swoją naturę. Biskup używa tutaj także rzeczownika *ἀνδρεία*, której to jego bohaterka nauczała matkę. To słowo w języku greckim wywodzi się od rzeczownika *ἀνήρ*, czyli *mężczyzna* i oznacza przede wszystkim *męstwo*. Zdaniem Roberta Wiśniewskiego omawiane wypowiedzi Nysseńczyka nie są równoznaczne z twierdzeniem, że jego siostra osiągnęła ideał przez upodobnienie się do mężczyzny czy też chciała, by nastąpiło to w przypadku Emmelii (taki wniosek można byłoby wysunąć, odczytując znaczenie słowa *ἀνδρεία* jako *męskość*, a nie *odwaga*). Badacz *Vita sanctae Macrinae* stwierdza, że dla Grzegorza „wzniesienie się ponad ograniczenia natury oznacza przełamanie barier narzuconych nie tyle przez płęć, ile przez samo zepsucie natury ludzkiej, z którym płciowość człowieka jest związana, ale nie stanowi jej istoty. Z drugiej strony zaś wcale nie zakłada ono zanego-

<sup>34</sup> I. Milewski, *Obyczaje życia codziennego chrześcijan drugiej połowy IV wieku w świetle pism Bazylego Wielkiego*, „Vox Patrum” 1997, t. XXXII–XXXIII, s. 103.

<sup>35</sup> E. Giannarelli, *Macrina e sua madre. Santità e paradosso*, [w:] *Studia Patristica*, vol. XX. (Papers Presented at the Tenth International Conference on Patristic Studies Held in Oxford 1987. Critica. Classica. Orientalia. Ascetica. Liturgica), ed. E.A. Livingstone, Leuven 1989, s. 229–230.

wania własnej płci”. To ostatnie nie byłoby zgodne z poglądami biskupa na temat płciowości człowieka. Podział ludzi na kobiety i mężczyzn był dla niego jedynie stanem tymczasowym, który pojawił się po popełnieniu grzechu, ale zniknie wraz ze zmartwychwstaniem. Nie zna go *pleroma*, będąca, zgodnie z nauką Grzegorza na temat powołania do życia ludzi, pierwszym idealnym stworzeniem powstałym na obraz Boga. Płeć nie ma również znaczenia w życiu duchowym, wiara bowiem czyni wszystkich równymi. Zatem, konkluduje R. Wiśniewski, Makryna przewycięża nie tyle swoją kobiecią, ile ludzką naturę i zbliża się do stanu życia anielskiego<sup>36</sup>.

Śmierć bliskiej osoby dotyka Makrynę jeszcze dwukrotnie. Najpierw umiera Emmelia, błogosławiąc obecnej przy niej w ostatnich chwilach życia najstarszej córce i najmłodszemu synowi, Piotrowi<sup>37</sup>. Później odchodzi Bazyli i, podobnie jak w przypadku Naukratiosa, Grzegorz z Nyssy informuje swoich czytelników, że to nieszczenie poruszyło jego siostrę. Zdaniem biskupa, Makryna, doznając kolejnych cierpień, zawsze potrafiła zachować czystą, nieskalaną żalem duszę. Ćwiczyła się w ten sposób w cnocie, co jej brat

<sup>36</sup> R. Wiśniewski, *Makryna albo o poszukiwaniu modelu taumaturgii kobiecej*, [w:] *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. III, red. T. Derda, E. Wipszycka, Kraków 2000, s. 309–311. Ten sam pogląd wyrażają: M. Nausner, *Toward Community Beyond Gender Binaries. Gregory of Nyssa's Transgendering as Part of His Transformative Eschatology*, „Theology & Sexuality” 2002, vol. VIII, s. 61 oraz J.W. Smith, *A Just and Reasonable Grief. The Death and Function of a Holy Woman in Gregory of Nyssa's Life of Macrina*, „Journal of Early Christian Studies” 2004, vol. 12, No 1, s. 69. Cf. G. Cloke, *This Female Man of God. Women and Spiritual Power in the Patristic Age, AD 350–450*, London–New York 1995, s. 214 wymienia Makrynę wśród innych kobiet, które, jej zdaniem, przewyciężyły swoją naturę stając się podobnymi do mężczyzn. O poglądach Grzegorza z Nyssy na temat stworzenia człowieka por. m.in. F. Floeri, *Le Sens de la division des sexes chez Grégoire de Nysse*, „Revue de Sciences Religieuses” 1953, t. XXVII, s. 105–111; G.B. Ladner, *The Philosophical Anthropology of Saint Gregory of Nyssa*, „Dumbarton Oaks Papers” 1958, vol. XII, s. 59–94; J. Behr, *The Rational Animal. A Rereading of Gregory of Nyssa's 'De hominis opificio'*, „Journal of Early Christian Studies” 1999, vol. VII, No 2, s. 219–247; M. Przyszychońska, *Koncepcja podwójnego stworzenia jako próba wyjaśnienia genezy świata zmysłowego. (Filon z Aleksandrii, Orygenes, Grzegorz z Nyssy)*, „Vox Patrum” 2003, t. LXIV–XLV, s. 203–220; J.W. Smith, *The Body of Paradise and the Body of the Resurrection. Gender and the Angelic Life in Gregory of Nyssa's 'De hominis opificio'*, „Harvard Theological Review” 2006, vol. 99, No 2, s. 207–228.

<sup>37</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 13, Sch 178, s. 184–186.

porównuje do oczyszczania złota z wszelkich domieszek przez kilkakrotne wytapianie go w wysokiej temperaturze. Dzięki temu święta stała się niczym niezwyciężony atleta i nie mogła jej pokonać żadna tragedia<sup>38</sup>. Model świętości, jaki reprezentuje Makryna, polegający na stopniowym, permanentnym doskonaleniu się, jest charakterystyczny również dla innych postaci przedstawionych przez biskupa Nyssy w jego dziełach biograficznych<sup>39</sup>. Grzegorz pokazuje, że nienaganna postawa dziewicy polegała na tym, iż nigdy nie pozwoliła, by zawładnęło nią uczucie żalu, a emocje wzięły górę nad rozumem. Nie oznacza to jednak, że pozostawała obojętna w obliczu utraty najbliższych członków rodziny. Więzy rodzinne mają dla biskupa bardzo duże znaczenie, do tego stopnia, że *Żywot Makryny* możemy uznać w równej mierze za historię losów i przedstawienie zalet tytułowej bohaterki, jak i za opowieść o jej dziadkach, rodzicach i rodzeństwie<sup>40</sup>. Wobec powyższego nie ma mowy o tym, by stoicka *apatheia* stała się jednym z przymiotów tej postaci.

Grzegorz, przystępując do prezentowania dalszych cnót Makryny, ucieka się do retorycznego stwierdzenia, iż trudno jest oddać słowami wzniosłość jej ascezy („ὄψος τῆς φιλοσοφίας”) i szlachetność sposobu życia, jakie wiodła („σεμνή τῆς ζωῆς πολιτεία”)<sup>41</sup>. Egzystencja świętej i zgromadzonych wokół niej kobiet przypominała, jak twierdzi biskup, żywot anielski („τῶν ἀγγέλων διαγωγῆ”): „Nie było między nimi gniewu, nienawiści, wywyższania się, znikła spośród nich duma i rozgłos, pycha i próżność. Rozkosze znajdowały we wstrzeźliwości (*ἐνκράτεια*), chlubę w tym, że nie były znane, ubóstwo poczytywały za bogactwo, ziemskie dostatki za pył, który strzepywały z ciała, wszelkie doczesne zajęcia miały sobie za nic, dbały tylko o rzeczy Boże i o ustawiczną modlitwę, śpiew

<sup>38</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 14, SCh 178, s. 188–190.

<sup>39</sup> E. Moutsoulas, *La ‘sainteté’ dans le oeuvres biographiques de Grégoire de Nyse*, [w:] *The Biographical Works of Gregory of Nyssa...*, s. 235–236.

<sup>40</sup> W literaturze monastycznej tego okresu dominują tendencje antyrodzinne. Rebecca Krawiec (*‘From the Womb of the Church’. Monastic Families*, „Journal of Early Christian Studies” 2003, vol. XI, No 3, s. 283–307), posługując się m.in. przykładem *Żywotu Makryny*, dowodzi, że w tego typu dziełach znaleźć możemy również pozytywne opinie na temat rodzin biologicznych i spełnianych przez nie funkcji („in late antique Christianity the spiritual and fleshly families could at times be linked, rather than opposed, in the new Christian goal of creating not an earthly lineage, but a heavenly one by attaining salvation for all”, s. 287).

<sup>41</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 11, SCh 178, s. 176. O trudności oddania za pomocą słów idealnego życia, jakie wiodła Makryna, Grzegorz mówi również w *Ep.* XIX, PG 46, 1076.

psalmów nie ustawał we dnie i w nocy, praca była dla nich zarazem wypoczynkiem”. Był to byt na pograniczu ludzkiej i bezcielesnej natury. „Bo że ich natura wolna była od ludzkiej namiętności, to już przechodziło siłę ludzką, że zaś były w ludzkim ciele i używały zmysłów, w tym stały niżej od natury aniołów i bezcielesnych istot”<sup>42</sup>. Grzegorz, w krótkim fragmencie listu, w którym wspomina Makrynę, przywołuje te same cechy charakteryzujące życie świętej i pozostających pod jej opieką kobiet. Modlitwa i śpiew psalmów, który rozbrzmiewał nieustannie, tak za dnia, jak i w nocy, odgrywały kluczową rolę w ich codziennych zajęciach. Podobnie jak w *Żywocie*, również w *Liście XIX* biskup określa egzystencję Makryny jako naśladowanie żywotu aniołów przez istotę, która jedynie cieleśnie pozostaje jeszcze człowiekiem<sup>43</sup>. Anthony Meredith uważa, że Grzegorz z Nyssy, prezentując swoją siostrę jako nowego typu chrześcijańskiego filozofa, celem jej życia uczynił nie poszukiwanie prawdy, ale doskonalenie się w cnocie. W ten sposób w rzeczywistości wyznaczonej przez nową wiarę nadrzędnymi wartościami dla tego, kto umiłował mądrość stały się przymioty o charakterze moralnym, a nie intelektualnym, modlitwa zaś zastąpiła kontemplację jako drogę do ich osiągnięcia<sup>44</sup>. W opinii Nysseńczyka Makryna w swych działaniach pod względem duchowym osiągnęła już ideał, jaki, jego zdaniem, uosabiają aniołowie.

W kierowanej przez siebie wspólnotcie, którą Grzegorz z Nyssy nazywa szkołą cnoty (*ἀρετῆς προνουστήριον*)<sup>45</sup>, Makryna pełniła

<sup>42</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 11, Sch 178, s. 176–180, tłum. – Kania, s. 391–392. W kwestii zasad, opierając się na których funkcjonowała wspólnota kierowana przez Makrynę, odsyłam do literatury przedmiotu. Informacje, jakie na ten temat przekazuje *Vita sanctae Macrinae* zostały przeanalizowane m.in. przez S. Elm (*op. cit.*, s. 78–105). Badaczka pozwala prześledzić proces przechodzenia od typowej rodziny, przez rodzinę ascetyczną do wspólnoty ascetycznej. Jej zdaniem, w przypadku szlacheckiego rodu, o którym tu mowa, ewolucja ta została zapoczątkowana deklaracją Makryny o rezygnacji z zawarcia małżeństwa. Śladem świętej ruszyli kolejno: Naukratios, Emmelia i Bazyli. O wspólnotcie w Annisach por. też D.F. Stramara, *Double Monasticism in the Greek East Fourth through Eighth Century*, „Journal of Early Christian Studies” 1998, vol. 6, No 2, s. 269–312 oraz Ph. Rousseau, *op. cit.*, s. 165–186.

<sup>43</sup> Greg. Nys., *Ep.* XIX, PG 46, 1073–1076.

<sup>44</sup> A. Meredith, *A Comparison between the ‘Vita sanctae Macrinae’ of Gregory of Nyssa, the ‘Vita Plotini of Porphyry’ and the ‘De vita Pythagorica of Iamblichus’*, [w:] *The Biographical Works of Gregory of Nyssa...*, s. 188–192.

<sup>45</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 37, Sch 178, s. 258 (dokładnie określenia tego używa centurion, opowiadając o cudzie uzdrowienia jego córki, dokonany dzięki wstawiennictwu Makryny).

funkcję nauczycielki (*ἡ διδάσκαλος*)<sup>46</sup>. Biskup mówi, że w duchowych bólach zrodziła (por. *1 Kor* 4, 15; *Ga* 4, 19) skupione przy niej dziewice i swoją wszechogarniającą troską prowadziła je ku doskonałości<sup>47</sup>. Opieka, jaką rozciągała nad częścią z nich, dotyczyła również spraw przyziemnych. Niektóre z kobiet trafiły bowiem do zgromadzenia w Annisach w okresie kłeski głodu, jaka nawiedziła te okolice i znalazły tu schronienie. Nazywały one Makrynę matką i żywicielką (*μήτηρ, τροφόν*)<sup>48</sup>. Nauka kierowana przez święta do swoich podopiecznych obejmowała zagadnienia związane z nieśmiertelnością duszy i ze zmartwychwstaniem. Te ważne problemy teologiczne łączyły się z kwestią właściwego okazywania żalu po zmarłym. Makryna, która w takich okolicznościach nigdy nie poddawała się cierpieniu, starała się wpajać tę postawę nie tylko swojej matce, lecz także innym kobietom ze wspólnoty. Po jej śmierci jednak zapanowała wśród nich żałoba. Grzegorz donosi, że dookoła słychać było płacz dziewczyc, które do tej pory powstrzymywały się przed nim bojąc się nagany, ale też nie chcąc martwić swojej mistrzyni. Nawet sam biskup poddał się temu ogólnemu bólowi. Zaistniała sytuacja musiała stanowić dla niego szczególny przypadek dopuszczający zachowanie niezgodne z nakazami Makryny i jego własnym nauczaniem. W tym wypadku powód żalu uznaje on wręcz za słuszny i rozsądny (*δίκαια, εὐλογος*), ponieważ kobiety opłakiwały nie tylko utratę opieki materialnej, ale cierpiały przede wszystkim dlatego, że „zdawały sobie sprawę, iż odłączone zostały od swej nadziei u Boga i zbawienia swych dusz”. Przełamawszy chwilowe załamanie, Grzegorz stanowczo wezwał je, by przypomniły sobie zalecenia zmarłej, która dopuszczała płacz wyłącznie w momencie modlitwy będącej wyrazem żalu za grzechy i nakazał im, aby okazywanie przygnębienia zamieniły na śpiew psalmów<sup>49</sup>. Sytuacji, do jakiej dochodzi po śmierci Makryny bez wątplenia nie należy odbierać jako dowodu na to, że nauczanie o zmartwychwstaniu umarłych i niestosowności przejawiania rozgoryczenia w momencie straty bliskich nie zostało zrozumiane, a następnie wcielone w życie przez tych, do których święta je kierowała<sup>50</sup>. Bi-

<sup>46</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 26, SCh 178, s. 230.

<sup>47</sup> Greg. Nys., *Ep.* XIX, PG 46, 1073 (ἰὰς αὐτὴ διὰ τῶν πνευματικῶν ὀδίνων γεννήσασα καὶ εἰς τελείωσιν διὰ πάσης ἐπιμελείας προάγουσα”).

<sup>48</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 37, SCh 178, s. 232.

<sup>49</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 26–27, SCh 178, s. 228–234, tłum. – Kania, s. 398.

<sup>50</sup> Pogląd o nieskuteczności edukacji prowadzonej przez Makrynę wyraża F. Cardman (*op. cit.*, s. 49).

skup Nyssy, pisząc biografie swojej siostry, zadbał, by stworzony przez niego obraz prezentował ideał, zatem tak głęboka rysa na wizerunku dziewicy była niedopuszczalna. J. Warren Smith uważa, że uznanie przez Grzegorza wyrażania żalu z powodu odejścia Makryny za rzecz właściwą służy podkreśleniu wyjątkowości bohaterki. Zdaniem badacza, nadrzędną funkcją, jaką w świetle *Żywotu* ma ona do spełnienia, jest pośredniczenie w przekazaniu członkiniom wspólnoty wiary w zbawczą moc Chrystusa. Wraz z jej śmiercią tracą one namacalną oznakę wypełnienia się Boskiej obietnicy odkupienia win grzeszników i powrotu do stanu sprzed upadku pierwszych ludzi, gdyż umiera ta, która już za życia zbliżyła się do doskonałości cechującej aniołów. Ból, jakiego dziewice doświadczają w chwili zgonu świętej, stanowi zatem wyraz tego, jak bardzo jej obecność była im potrzebna do zachowania siły i opanowania w obliczu zbliżającej się śmierci<sup>51</sup>.

Makryna w relacji Grzegorza z Nyssy występuje w roli wychowawczynie i nauczycielki nie tylko kobiet ze wspólnoty, którą kierowała, ale także własnych braci. W *Vita sanctae Macrinae* biskup twierdzi, że to ona wywarła przemożny wpływ na Bazylego, skłaniając go do rezygnacji ze światowych zaszczytów i rozpoczęcia poszukiwań ideału życiowej mądrości (*φιλοσοφία*) przez pracę, ubóstwo i poświęcenie się cnocie. Przyszły biskup Cezarei po powrocie do domu po latach studiów pysznił się bowiem zdobytą wiedzą i patrzył z góry nawet na wysokiego szczebla urzędników administracji państwowej<sup>52</sup>. Co ciekawe, w innych źródłach nie znajdujemy potwierdzenia tej informacji, ale wiadomość, że to Eustacjusz z Sebasty, założyciel monastycyzmu w Azji Mniejszej, przyjaciel Bazylego, zachęcił go do podjęcia takiego stylu życia<sup>53</sup>. Bez wątpienia natomiast to właśnie Makryna ukształtowała osobowość najmłodszego ze swoich braci, Piotra, który przyszedł na świat jako pogrobowiec. Grzegorz z Nyssy mówi, że „wzięła go jako piastunka, sama go wychowała, dała mu nawet całe wyższe wykształcenie, udzielając już jako dziecku świętych wiadomości, nie pozwalając

<sup>51</sup> J.W. Smith, *op. cit.*, s. 83.

<sup>52</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 6, SCh 178, s. 160–164.

<sup>53</sup> S. Strękowski, *Makryna Młodsza – mistrzyni życia duchowego według św. Grzegorza z Nyssy*, [w:] *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej. Materiały Symposium Patrystycznego 22.10.1998 ATK*, Warszawa 1999 (Studia Antiquitatis Christianae, 14), s. 45. S. Elm (*op. cit.*, s. 82–84), zaznaczając, że badacze zazwyczaj uznają, iż Grzegorz z Nyssy schlebiał tutaj swojej siostrze, twierdzi, że Bazyli mógł się wzorować na przykładzie Naukratiosa.

mu oddawać się innym próżnym zajęciom. Stając się dla dziecka wszystkim, ojcem, nauczycielem, wychowawcą, matką, doradcą („Ἄλλὰ πάντα γενομένη τῷ νέῳ, πατήρ, διδάσκαλος, παιδαγωγός, μήτηρ, ἀγαθοῦ παντὸς σύμβουλος”), uczyniła go takim człowiekiem, że nim przekroczył dzieciństwo, już jako młodzieniec wszedł na wysoki stopień filozofii<sup>54</sup>. Różnica wieku między pierwszym i ostatnim dzieckiem Emmelii i Bazylego Starszego sprawiała, że gdyby Makryna miała własne potomstwo, to mogłoby ono przyjść na świat mniej więcej wówczas, kiedy urodził się Piotr. Zatem nasza bohaterka, za sprawą swojego biografy, otrzymała do wykonania kolejne paradoksalne zadanie, stając się matką jako dziewica. W wychowaniu chłopca Makryna realizowała ten sam program, jaki stosowała Emmelia w przypadku niej samej – odcięła Piotra od nauki pogańskiej i kładła duży nacisk na wykonywanie prac fizycznych. Grzegorz z Nyssy twierdzi, że jego młodszy brat w cnocie, jaką udało mu się osiągnąć, nie ustępował nawet wielkiemu Bazylemu. Piotr, podziwiając siostrę jako ideał we wszystkim, co wzniosłe, pomagał jej i matce w dążeniu do osiągnięcia życia anielskiego<sup>55</sup>. Nysseńczyk, w każdym ze swoich dzieł, w których opowiada o Makrynie, wyraźnie zaznacza, że także on znajdował się pod jej wielkim wpływem. Podobnie, jak w przypadku Piotra, również dla niego była ona nauczycielką życia (*βίου διδάσκαλος*) i matką zajmującą miejsce rzeczywistej rodzicielki (*μετὰ τὴν μητέρα μήτηρ*)<sup>56</sup>. W *Żywocie* i w *Dialogu* biskup pokazuje, w jaki sposób wywiązywała się ona wobec niego z pierwszej z tych dwóch funkcji<sup>57</sup>. Wieczorem

<sup>54</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 12, SCh 178, s. 180–182, tłum. – Kania, s. 392. D.F. Stramara (*op. cit.*, s. 291) w stwierdzeniu Grzegorza, że Makryna stała się dla Piotra *wszystkim*, upatruje praktycznej realizacji głoszonych przez Ojców Kapadockich ideału, który zamyka się w słowach *Listu do Galatów*, mówiących, że w Chrystusie nie ma już mężczyzny ani kobiety (*Ga* 3, 28) – „thus Gregory of Nyssa holds up Macrina as an example of the practical fruition of integrating the masculine and the feminine”.

<sup>55</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 12, SCh 178, s. 182–184 (Grzegorz mówi dalej o sytuacji, w której Piotr zatroszczył się o zapewnienie wspólnocie pożywienia). Po tym jak Bazyl został biskupem wyświęcił Piotra na kapłana (*Vita Macr.* 14, SCh 178, s. 188), później zaś na biskupa Sebasty. Od Grzegorza z Nyssy dowiadujemy się również, że w pobliżu zgromadzenia dziewic kierowanego przez Makrynę znajdowała się wspólnota mężczyzn, na czele której stał właśnie najmłodszy brat świętej (*Vita Macr.* 37, SCh 178, s. 258).

<sup>56</sup> Greg. Nys., *Ep.* XIX, PG 46, 1073.

<sup>57</sup> Także w tych dwóch pracach zostaje przez Grzegorza nazwana jego nauczycielką (*διδάσκαλος*) – *De anim. et res.*, PG 46, 12; *Vita Macr.* 19, SCh 178, s. 200.

w dniu swojego przybycia do wspólnoty w Annisach i nazajutrz Grzegorz odbył z Makryną rozmowy, których treść utrwał w swoich pracach. Impulsem do ich podjęcia, jak informuje w *Vita sanctae Macrinae*, stało się wspomnienie niedawno zmarłego Bazylego. Przedmiot rozważań czynionych przez świętą, według jej biografę, stanowiły zagadnienia związane z ludzką naturą, z przyczynami istnienia bytu cielesnego, ostatecznym celem, do jakiego zmierza człowiek, jego śmiertelnością i powrotem do życia po zmartwychwstaniu. Te poważne kwestie zostały określone przez duchownego mianem wzniosłej mądrości (*ὕψηλότερα φιλοσοφία*). Zachwyt Grzegorza nad nauką, jaką wygłosiła jego siostra, wyraża się przede wszystkim w jego stwierdzeniu sugerującym, że działała ona pod wpływem natchnienia Ducha Świętego<sup>58</sup>. Wąskie ramy objętościowe *Żywotu* nie pozwoliły autorowi przytoczyć treści nauczania Makryny<sup>59</sup>, ale poznajemy ją dzięki *Dialogowi*<sup>60</sup>.

Sposób, w jaki biskup Nyssy przedstawia swoją najstarszą siostrę jako nauczycielkę filozofii, czyli ogólnie definiując życiowej mądrości polegającej na dążeniu do osiągnięcia najwyższych chrześcijańskich ideałów, sprawia, że staje się ona kobietą niezwykłą na tle swoich czasów. Dzieje się tak, ponieważ Grzegorz nie ogranicza kręgu odbiorców jej nauczania wyłącznie do członkiń kierowanej przez nią wspólnoty. Włącza do niego również mężczyzn i to nie przeciętnych wyznawców Chrystusa, ale biskupów, którzy mieli znaczący wpływ na sprawy całego ówczesnego Kościoła. Makryna nie odgrywa wyłącznie biernej roli przykładu pozytywnego zachowania, jaki może zawstydzać i tym samym mobilizować do poprawy pleć jej przeciwną. Przede wszystkim naucza słowem, nie waha się zwracać uwagi, kiedy dostrzeżga u innych postawy zasługujące na naganę, a w kwestiach o charakterze teologicznym dyskutuje ze swoim bratem, będącym specjalistą w tej dziedzinie, jak równa z równym. Mimo to niektórzy badacze dyskredytują tę z jej ról, w jakiej występuje w pismach, które pozostawił po sobie jej bio-

<sup>58</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 17–18, SCh 178, s. 196–200.

<sup>59</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 18, SCh 178, s. 200.

<sup>60</sup> Analiza treści nauki zawartej w *Dialogu* m.in. w: R. Williams, *Macrina's Deathbed Revisited. Gregory of Nyssa on Mind and Passion*, [w:] *Christian Faith and Greek Philosophy in Late Antiquity. Essays in Tribute to George Christopher Stead*, eds L.R. Wickham, C.P. Bammel, Leiden 1993 (Supplements to Vigiliae Christianae, 19), s. 227–246 oraz J.W. Smith, *Macrina, Tamer of Horses and Healer of Souls. Grief and the Therapy of Hope in Gregory of Nyssa's 'De Anima et Resurrectione'*, „The Journal of Theological Studies” 2001, vol. LII, No 1, s. 37–60.

graf. Elizabeth A. Clark jest zdania, że Makryna jako nauczycielka mądrości jest dla Grzegorza wyłącznie tropem literackim i przy jej pomocy wyraża on m.in. własne poglądy na temat orygenizmu<sup>61</sup>. Brak prac, które wyszłyby bezpośrednio spod pióra naszej bohaterki, czy choćby innych źródeł, które by ją przedstawiały i tym samym pozwoliły zweryfikować dotyczące jej informacje zawarte w przekazach Grzegorza z Nyssy, sprawia, że nie możemy mieć pewności, czy rzeczywiście była ona autorką nauki, jaką wygłasza. Istotne jest jednak, że biskup Nyssy, tworząc wizerunek świętej, uznał, iż należy uwypuklić jej zdolności intelektualne. Przeciętne-mu czytelnikowi Makryna jawi się więc jako wielka duchowa przewodniczka i chrześcijańska myślicielka, od której uczyć się mogą nawet największe męskie autorytety.

W drugiej części *Żywotu*, w której Grzegorz relacjonuje ostatnie chwile życia swojej siostry, widzimy jak w obliczu śmierci nie ulega ona obawom czy wręcz strachowi, ale, pomna nauki o zmartwychwstaniu i nieśmiertelnej duszy, przyjmuje prawdziwie chrześcijańską postawę. Tym samym staje się najlepszym wzorem do naśladowania dla tych wszystkich, którym do tej pory jedynie teoretycznie wpajała zasady osiągnięcia tego ideału. Makryna nie tylko nie boi się śmierci, ale wręcz czeka na nią z utęsknieniem, gdyż jak najszybciej chce się połączyć z Chrystusem, swoim niebieskim oblubieńcem<sup>62</sup>. Miłość do Niego, jak mówi jej brat, ukrywała i pielę-

<sup>61</sup> E.A. Clark, *Holy Women, Holy Words. Early Christian Women, Social History, and the 'Linguistic Turn'*, „Journal of Early Christian Studies” 1998, vol. VI, No 3, s. 422–430. W ten sposób Makryna, tak jak Diotyma w przypadku Sokratesa, staje się *alter ego* Grzegorza (na temat tej drugiej por. D.M. Halperin, *Why is Diotima a Woman?*, [w:] D.M. Halperin, *One Hundred Years of Homosexuality and Other Essays on Greek Love*, New York–London 1990 [New Ancient World], s. 113–151). E.A. Clark twierdzi, że biskup za pośrednictwem Makryny snuje rozważania nad możliwą do zaakceptowania, zmodyfikowaną nauką Orygenesa, która jednak wciąż jeszcze budzi poważne kontrowersje. Dzięki temu sam nie naraża się na krytykę za odstępstwo od ortodoksji. Por. J.W. Smith, *A Just and Reasonable...*, s. 62–63, który uważa, że Grzegorz nie tylko w innych dziełach, ale nawet w *Dialogu*, osobiście wypowiada opinie, które są zbieżne z myślą teologa aleksandryjskiego, nie musi więc posługiwać się w tym celu głosem swojej siostry.

<sup>62</sup> Metafora ukazująca kobietę jako oblubienicę Chrystusa jest często powracającym motywem w literaturze wczesnochrześcijańskiej. Nie była ona zastrzeżona wyłącznie dla dziewic, ale posługiwano się nią również w odniesieniu do wdów i mężatek. Oblubienicą mogła być również dusza lub Kościół, oblubieńcem zaś zarówno Chrystus, jak i sam Bóg (por. przykłady podane przy hasle *νύμφη* w: *A Patristic Greek Lexicon...*, s. 928).

gnowała w najgłębszych zakamarkach swojej duszy. Trawiona gorączką wciąż znajduje siłę na to, by prowadzić rozmowy na tematy religijne i w ten sposób stara się uwolnić od przygnębienia tych, którzy zebrali się przy jej łożu. Dla biskupa stan, w jakim znajduje się ona w tym momencie wykracza już poza naturę ludzką i nie ma nic wspólnego z życiem w ciele i związanymi z nim namiętnościami<sup>63</sup>. Makryna zatem coraz bardziej zbliża się do osiągnięcia opiewanej przez Grzegorza anielskiej doskonałości. Umiera z modlitwą na ustach. Jest to jedyny moment w całym *Żywocie* dający możliwość poznania jej własnej, zacytowanej dosłownie wypowiedzi. Biskup, pozwalając przemówić Makrynie wyłącznie w godzinie śmierci, słowami skierowanymi bezpośrednio do Boga, podkreśla niezwykłość tej chwili. Z jego relacji wynika bowiem, że w przejściu ze świata żywych do świata umarłych świętej towarzyszył sam Chrystus. Makryna rozmawia z Nim, gdyż nagle przerywa dyskusję ze swoimi bliskimi i w modlitwie zwraca się wprost do Niego. Patrzy też na Niego, ponieważ, jak odnotowuje Nysseńczyk, jej łożo było zwrócone ku wschodowi<sup>64</sup>, a więc w kierunku, który w czasach wczesnochrześcijańskich symbolizował miejsce przyszłej paruzji<sup>65</sup>. Odejście Makryny następuje wieczorem. Odmówiwszy modlitwę, którą zakończyła uczynieniem znaku krzyża, umiera. Jest to śmierć idealna dla chrześcijanki, czego dodatkowo dowodzi fakt, iż jej martwe ciało w naturalny sposób ułożyło się w godnej pozycji i nie wymagało przymyknięcia powiek czy ust<sup>66</sup>. Wszystkie detale składające się na opis kresu życia naszej bohaterki, dowodzące szczególnej łaski, jaką obdarzył ją wówczas Bóg, mają być jednym ze świadectw, że umiera kobieta będąca świętą<sup>67</sup>.

Grzegorz z Nyssy zamieścił w *Żywocie* kilka informacji, które pozwalają postrzegać jego siostrę jako męczennicę. To kolejna rola, w jakiej obsadza ją w tym dziele. Jest to martyrologia nowego ty-

<sup>63</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 22, SCh 178, s. 212–216.

<sup>64</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 23–24, SCh 178, s. 216–224.

<sup>65</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 95–96. Modlitwa z twarzą zwróconą w tym kierunku miała oznaczać tęsknotę za rajem, wierono bowiem, że miejsce, w którym przebywa Chrystus, znajduje się na wschodzie, tak jak kiedyś ziemski raj i to stamtąd należy spodziewać się Jego ponownego przyjścia. W tym przekonaniu miało swoje źródło orientowanie, tam, gdzie było to możliwe, świątyń i grobów chrześcijańskich na wschód.

<sup>66</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 25, SCh 178, s. 226–228.

<sup>67</sup> J.T. Cummins, *The Holy Death-Bed. Saint and Penitent. Variation of a Theme*, [w:] *The Biographical Works of Gregory of Nyssa...*, s. 246.

pu, gdyż postać Makryny stanowi doskonały przykład tego, jak w okresie, w którym ustały już prześladowania chrześcijan, ascetyzm zastępował męczeństwo, stając się nowym ideałem chrześcijańskiej doskonałości<sup>68</sup>. Cierpienie fizyczne bohaterki, tak jak w przypadku męczenników z poprzedniej epoki, ma być sprawdzianem niezłomności jej wiary, ale *novum* polega na tym, że nie doznaje go ona z rąk prześladowców. Osiągnięciu założonego przez autora celu służą nie tylko bezpośrednie odwołania do bólu, jakiego doświadcza Makryna, ale także inne elementy dyskursu.

Pierwszą zapowiedzią przyszłego losu świętej jest, o czym wspomniałam już wcześniej, powiązanie jej, za sprawą owego utrzymanego w tajemnicy drugiego imienia, jakie nadała jej matka, z apokryficzną Teklą. Następną stanowi widzenie senne Grzegorza, którego doświadcza on tuż przed spotkaniem z siostrą. Biskupowi śni się, że niesie relikwie męczenników emitujące blask tak niezmierny, że aż oslepiający. W danym momencie nie rozumie on tej wizji, ale przeczuwa, że zwiastuje ona jakieś nieszczęście<sup>69</sup>. W biografii duży nacisk położony został na cierpienie fizyczne Makryny. Podczas pierwszego spotkania z bratem święta starała się ukryć dokuczający jej ból i mimo udręki zachowywała pogodny nastrój i prowadziła ożywioną rozmowę. Jej postępowanie nasuwa Grzegorzowi na myśl skojarzenie z biblijnym Hiobem, dla którego męki, jakich doznawał, nie stanowiły przeszkody w kontynuowaniu poważnych rozważań<sup>70</sup>. W tej sytuacji biskup stwierdza, że wizja, którą miał przed dotarciem do Annisów, stopniowo staje się dla niego jasna<sup>71</sup>. Makryna, jak typowi męczennicy, nie czuje strachu przed śmiercią, ale czeka na nią z niecierpliwością. Wie, że przyniesie jej ona zmianę na lepsze. Podkreśleniu podobieństwa świętej do tych, któ-

<sup>68</sup> A.E.D. van Loveren, *Once Again. 'The Monk and the Martyr' – Saint Anthony and Saint Macrina*, [w:] *Studia Patristica*, vol. XVII (*The Eighth International Conference on Patristic Studies Met in Oxford 3–8 September 1979*), p. 2 (*Ascetica, Liturgica. Second Century. Tertullian to Nicea in the West. Origen*), ed. E.A. Livingstone, Oxford 1982, s. 534. Ta rola Maryny-męczennicy jest, zdaniem Wendy E. Helleman (*Cappadocian Macrina as Lady Wisdom*, [w:] *Studia Patristica*, vol. XXXVII..., s. 98), niezwykle istotna dla zrozumienia ascetycznych zmagani podejmowanych przez świętą.

<sup>69</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 15, SCh 178, s. 192. Czytelników *Żywotu* może naprowadzić na rozwiązanie tej zagadkowej przepowiedni fakt, iż sen ten przyśnił się Grzegorzowi tej samej nocy trzy razy. Tajemnicza postać, która przekazała Emmelii sekretne imię Makryny, wymówiła je również trzykrotnie.

<sup>70</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 17–18, SCh 178, s. 196–200.

<sup>71</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 19, SCh 178, s. 202.

rzy oddali swoje życie za wiarę, służy nazwanie jej przez Nysseńczyka zwycięskim biegaczem mającym odebrać nagrodę od Pana (por. *2 Tm* 4, 6–8)<sup>72</sup>. Metafora ta stosowana była powszechnie właśnie w odniesieniu do męczenników. Na martyrologię bohaterki *Vita sanctae Macrinae* może ponadto wskazywać blizna, jaką na jej ciele pozostawiła choroba<sup>73</sup> oraz jej własne słowa, padające w czasie modlitwy, kiedy stwierdza, że została ukrzyżowana razem z Chrystusem<sup>74</sup>. Martwe ciało Makryny, jak utrzymuje Grzegorz, promieniuje<sup>75</sup>. Ta informacja budzi skojarzenie ze snem biskupa, w którym jasność biła od relikwii męczenników. Gdyby jednak te wskazówki okazały się niewystarczające, to Nysseńczyk sugeruje odbiorcom swego tekstu, że zmarłą należy zaliczyć w poczet tego typu świętych donosząc im, iż została pochowana w kaplicy czterdziestu męczenników<sup>76</sup>. Kolejnym szczególnym rysem Makryny, czyniącym z niej kobietę wyjątkową i uosabiającą najwyższy ideał czwartowiecznej chrześcijanki, staje się zatem jej martyrologia. Tak jak w przypadku kilku innych, przedstawionych wyżej ról, jakie odgrywa ona w analizowanym utworze, także i ta opiera się na pewnej sprzeczności. Antynomia polega na tym, że za męczennicę uznana zostaje osoba, która umiera we własnym łożu.

Makryna jest również cudotwórczynią. Grzegorz z Nyssy zamieścił w końcowej części *Żywotu* opis dwóch cudów – pierwszego z nich święta doświadczyła osobiście, drugiego dokonała jako pośredniczka Boga. O obydwu wydarzeniach biskup dowiaduje się już po jej śmierci, a informacji na ten temat dostarczają mu osoby zajmujące wysoką pozycję społeczną, w domyśle więc takie, w których wiarygodność nie można wątpić. W pierwszym przypadku historię cudownego zdarzenia przedstawia Westiana, zamożna córka senatora, która po owdowieniu trafiła do wspólnoty w Annisach<sup>77</sup>.

<sup>72</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 19, SCh 178, s. 202–204.

<sup>73</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 31, SCh 178, s. 242. Więcej na temat blizny Makryny i podobieństw zachodzących między tą chrześcijańską bohaterką a homerowym Odyseuszem w: G. Frank, *Macrina's Scar. Homeric Allusion and Heroic Identity in Gregory of Nyssa's Life of Macrina*, „Journal of Early Christian Studies” 2000, vol. VIII, No 4, s. 511–530.

<sup>74</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 24, SCh 178, s. 222.

<sup>75</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 32, SCh 178, s. 246.

<sup>76</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 34, SCh 178, s. 252. Spoczęła w rodzinnym grobowcu, obok swoich rodziców. Grzegorz mówi, że ciało Makryny zostało położone obok ciała ich matki i w ten sposób tak jak w rzeczywistości doczesnej wiodły wspólne życie, tak i po śmierci nie zostały rozdzielone (*Vita Macr.* 35, SCh 178, s. 254–256).

<sup>77</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 28, SCh 178, s. 234.

Opowieść zostaje wygłoszona przy okazji przygotowań ciała zmarłej do pochówku. Wtedy to mniszka pokazuje Grzegorzowi niewielki znak na ciele Makryny. W tym miejscu, jak mówi, pojawił się kiedyś guz, ale mimo dotkliwego bólu i nalegań matki święta odmówiała zgody na to, by zbadał ją lekarz. Kierowała się skromnością i nie chciała odsłaniać swojego nagiego ciała przed oczami mężczyzny. Wieczorem Makryna udała się do świątyni i całą noc spędziła na modlitwie. Lekarstwem okazały się łyzy bohaterki zmieszane z ziemią, ale uzdrowienie nie nastąpiło natychmiastowo i wymagało ingerencji jeszcze jednej osoby – matki. Kiedy Emmelia ponownie starała się namówić córkę na przyjęcie pomocy lekarskiej, ta odpowiedziała, że do uleczenia choroby wystarczy, jeśli uczyni ona znak krzyża na jej ciele. Ten symbol sprawił, że choroba zniknęła, a pozostała blizna – pamiątka Bożej łaski<sup>78</sup>. Narratorem drugiego opowiadania jest wysoki rangą dowódca wojskowy stojący na czele oddziału stacjonującego w Sebastopolis. Jest on ojcem dziewczynki uleczonej dzięki Makrynie. Dziecko cierpiało na pewne schorzenie oka. W czasie wizyty, jaką rodzice wraz z córką złożyli we wspólnocie dziewic, święta obiecała ofiarować im lekarstwo na tę chorobę. Po opuszczeniu Annisów okazało się jednak, że zapomnieli o nie poprosić. Chcieli wysłać kogoś z powrotem, ale wówczas matka dziewczynki spostrzegła, że oko zostało wyleczone. Stało się to za sprawą modlitwy Makryny<sup>79</sup>. To nie wszystkie z cudów, jakie dokonały się za wstawiennictwem świętej. Pozostałych Grzegorz nie przybliżył dokładnie swoim czytelnikom, a jedynie je wymienia. Były to: rozmnożenie ziarna, kolejne uzdrowienia chorych, wypędzenie demonów i przepowiadanie przyszłości. Powodem, dla którego biskup nie zdecydował się na zdanie szczegółowych relacji z tych wydarzeń jest, jak sam mówi, niedowiarstwo ludzi, którzy skłonni są uznać za prawdę wyłącznie to, czego sami byli świadkami<sup>80</sup>. R. Wiśniewski uznaje, że argument, jakim posługuje się starożytny autor był faktycznym motywem jego działania. Grzegorz, prezentując swoją bohaterkę, starał się unikać zbytnej ostentacji i z tego powodu zadbał o wrażenie dyskrecji cudów, które wiązały się z jej osobą<sup>81</sup>. Brak spektakularnych efektów, które

<sup>78</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 31, SCh 178, s. 242–246.

<sup>79</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 38, SCh 178, s. 260–264.

<sup>80</sup> Greg. Nys., *Vita Macr.* 39, SCh 178, s. 264–266.

<sup>81</sup> R. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 303–309. Powodem zachowania przez Grzegorza dyskrecji mógł być, jak twierdzi R. Wiśniewski, brak tradycji pisania o tauma-

towarzyszyłyby działalności taumatycznej Makryny, w najmniejszym stopniu nie umniejsza tej z jej ról, o której tu mowa. Jako cudotwórczyni, w przekazie stworzonym przez jej brata, zachowuje ona skromność, jaką cechowała się przez całe życie<sup>82</sup>.

Grzegorz z Nyssy, przedstawiając swoją siostrę, nie prezentuje losów i dokonań kobiety, która osiągnęła ideał pobożności wycofując się całkowicie z życia skalanego przyziemnymi troskami i oddając się jedynie służbie Bogu. Rola tej postaci, jako dziewicy stojącej na czele wspólnoty mniszek, bez wątpienia należy do najistotniejszych z tych, jakie przypadły jej w udziale. Jednak w relacji swojego brata, zwłaszcza w *Żywocie*, w równym stopniu ukazana zostaje w kontekście zgromadzenia dziewic, jak i własnej rodziny. Dzięki temu występuje także w charakterze żony, wdowy i matki, ponadto nadal pozostaje troskliwą córką i siostrą. Grzegorz, powierzając jej do spełnienia wszystkie te funkcje, dowartościowuje chrześcijańskie małżeństwo oraz związane z nim macierzyństwo i wychowanie dzieci. Martyrologia i taumaturgia Makryny dowodzą, że swoją pobożnością i szczególną łaską, jaką obdarzył ją Bóg, górowała nad innymi kobietami. Biskup nie waha się jednak postawić ją również ponad znakomitymi mężczyznami, czyniąc ją ich nauczycielką. Sposób, w jaki to robi, nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że to ona sama jest autorką doktryny o duszy i zmartwychwstaniu. Makryna staje się jednocześnie najlepszym przykładem wcielenia tej nauki w życie. Nie pozostaje obojętna na śmierć kolejnych, bliskich jej osób, ale, z drugiej strony, nie pozwala, by zawładnął nią żal po ich stracie. Grzegorz, chwalać taką postawę swojej siostry, uczy, że chrześcijanin powinien wyzbyć się uczuć związanych z tro-

---

turgii kobiecej lub negatywne przykłady kobiet czyniących cuda i prorokujących, jakie pojawiają się w historii Kościoła (zwłaszcza tych spośród nich, które należały do ruchów heretyckich). Stąd, w opinii autora artykułu, w tym okresie łatwiej było prezentować te cuda bohaterek żywotów, których obiektami były inne kobiety. Pogląd ten podziela E. Giannarelli, *Women and Miracles in Christian Biography (IVth–Vth centuries)*, [w:] *Studia Patristica*, vol. XXV (*Papers Presented at the Eleventh International Conference on Patristic Studies Held in Oxford 1991. Biblica et Apocrypha. Orientalia. Ascetica*), ed. E.A. Livingstone, Leuven 1993, s. 376–380, zwłaszcza s. 380.

<sup>82</sup> Grzegorz wyraźnie podkreśla skromność swojej siostry mówiąc o szatach, w których miała zostać pochowana. Biskup chciał odziać ciało zmarłej w białą suknię, ale powstrzymała go przed tym jedna z diakonis ze wspólnoty, mówiąc, że jedyną ozdobą, o jaką dbała święta, było cnotliwe życie. Ostatecznie Makryna została złożona do grobu w ciemnym stroju należącym kiedyś do jej matki. Greg. Nys., *Vita Macr.* 28; 32, SCh 178, s. 234, 246.

ską o sprawy doczesne, ale wyklucza całkowitą *apatheię* pokazując, jak ważna jest miłość do drugiego człowieka. Lektura pism Nysseńczyka poświęconych Makrynie pozwala poznać jego definicję chrześcijańskiej filozofii, pojęcia, które w *Żywocie* pojawia się wielokrotnie. Jest to życie ascetyczne, w rzeczywistości doczesnej skupione na modlitwie i pracy fizycznej, przepojone wiarą w to, że zmartwychwstanie przywróci człowieka do jego pierwotnego, idealnego stanu sprzed upadku, jaki wydarzył się w raju. Wówczas ludzie będą egzystować niczym aniołowie. Makryna, osiągając najwyższy stopień rozwoju duchowego, już za życia zbliża się do tego ideału. Grzegorz głosi wręcz, że jedynie jej cielesność stanowi różnicę między nią a aniołami. Zacytowane w jednym z powyższych fragmentów stwierdzenie biskupa mówiące, że Makryna swoim usposobieniem przewyższyła własną płeć i trudno dalej nazywać ją kobietą, oznacza, iż stała się bardziej podobna do istot anielskich, niż do człowieka.

JOLANTA DYBAŁA

### **What was Macrina the Younger like? The portrayal of the saint in the writings of Gregory of Nyssa**

Gregory of Nyssa is the author of his sister, Macrina's biography. Already as a young girl she decided to lead an ascetic life. The bishop, however, did not describe the fate and experiences of the woman who achieved the ideal of religiousness breaking with the surrounding world and devoting herself entirely to God. The role of a virgin leading a community of nuns was definitely the most important role appointed to Macrina by her brother. In his works, however, especially in the *Vita*, she was portrayed in a context of the community of virgins as well as her own family. Therefore she was presented as a wife, widow, mother but also a caring daughter and sister. Gregory, casting her in all these roles, added value to Christian marriage, maternity and bringing up children. Macrina's martyrdom and thaumaturgy were to prove that thanks to her religiousness and grace from God she predominated over other women. The bishop did not hesitate to place her also above outstanding men and he made her their teacher. The way he did it

was to convince his readers that she was in fact the author of the teaching about soul and resurrection. Macrina became at the same time the best example of realizing this theological concept. She did not stay indifferent to her relatives' death, but, on the other hand, she did not allow the sorrow after the loss to rule her mind. Gregory, admiring his sister's attitude, taught that a Christian should not care about earthly matters. On the other hand, he excluded complete *apathia* and showed how meaningful love to the other man was. Gregory's works concerning Macrina provide his definition of Christian philosophy. It is ascetic life concentrated on prayer and physical work and deep faith that resurrection will restore the original, ideal state which was experienced by man in paradise before the fall. It allows people to exist almost like the angels. Macrina, achieving the highest stage in the development of her spirituality, approached the ideal. Gregory claimed that only her body differentiated her from angels. The bishop claimed that Macrina was better than any of representatives of the female sex, therefore, it was hard to call her a woman. It means that for her brother she became more similar to angels, than to human beings.